

Graham Allison, *Destined for War: Can America and China Escape Thucydides Trap?*, Houghton Mifflin Harcourt (reprint Mariner Books), New York 2018, ss. 400, ISBN 978-1-32-891538-2.

Bardzo szybkie tempo rozwoju Chin w ostatnich kilku dekadach jest procesem, który prowadzi do radykalnej zmiany w układzie sił gospodarczych i politycznych w świecie. Przewidywanym efektem tej zmiany jest zastąpienie Stanów Zjednoczonych Ameryki na pozycji światowego hegemonu. Trwa więc proces geopolitycznej przebudowy świata, wzbudzając intensywną debatę. Obawy wielu badaczy wywołuje sama możliwość zdominowania świata przez mocarstwo wywodzące się spoza kręgu cywilizacji łańskiejskiej i kulturowe następstwa tego faktu z punktu widzenia Zachodu. Ponadto przedmiotem dyskusji jest skala i tempo relatywnego zmniejszania się znaczenia Ameryki, a zwłaszcza ryzyko wojny hegemonicznej między dotychczasowym supermocarstwem a pretendentem do tej pozycji. Prezentowana książka, której pierwsze wydanie miało miejsce w roku 2017, jest chyba najczęściej komentowaną pozycją dotyczącą tego tematu. Ogłoszona przez Financial Times najlepszą książką roku 2018, reklamowana przez czołowe postaci życia politycznego w Stanach Zjednoczonych (m.in. Henry Kissinger, były sekretarz stanu, Joe Biden, były wiceprezydent, David Petraeus, były szef CIA), szybko uzyskała miano *National Bestseller*. Na początku 2019 roku pojawiła się nawet na rynku osobna publikacja poświęcona książce Allisona, mająca stanowić pomoc w dyskusji nad poruszonymi w niej problemami i ułatwiająca jej głębsze zrozumienie¹. Sam autor jest również bardzo dobrze znany jako doradca sekretarza obrony USA począwszy od kadencji Ronalda Reagana, a także profesor Uniwersytetu Harvarda, na którym założył Kennedy School of Government, której jest dyrektorem. Nie jest to jego pierwsza ważna książka; ma w swoim dorobku m.in. *Nuclear Terrorism* (2004) oraz *Lee Kuan Yew: the Grand Master's Insights on China, the United States and the World* (2013). Oprócz wielkiego doświadczenia politycznego w Ameryce, Allison jest też znawcą spraw związanych z Chinami, o czym świadczy także tematyka poprzedniej książki. Jest on niewątpliwie jednym z tych badaczy zachodnich, którzy najbardziej wnikliwie przestudiowali sposób funkcjonowania państwa chińskiego.

Książka składa się z czterech części. Pierwsza (*Rise of China*) opisuje rozwój ekonomiczny i militarny współczesnych Chin, które stały się największym podmiotem politycznym w dziejach świata. Allison wyjaśnia również dlaczego wzrost potęgi Chin stał się głównym problemem amerykańskiej polityki zagranicznej w XXI wieku. Od czasu, kiedy Stany

¹ Chodzi o 80-stronicową pozycję *Summary of Destined for War. Conversation Starters*, Paul Mani, London Sky Press, 2019.

Zjednoczone w XIX wieku wyprzedziły Wielką Brytanię, nie miały one poważnego konkurenta gospodarczego. Druga część książki (*Lessons from History*) jest wykładem tzw. historii stosowanej. Autor przytacza w niej historyczne przykłady zmian hegemonicznych, przy czym za punkt wyjścia przyjmuje opisaną w dziele Tukidydesa wojnę peloponeską. Chcąc ostrzec współczesne mocarstwa przed możliwością wybuchu wojny, Allison wykorzystał metaforę tzw. pułapki Tukidydesa. Przyczyną wojen które mają miejsce w związku ze zmianami na pozycji światowego hegemonu jest powstające wówczas „naprężenie strukturalne” (*structural stress*), wynikające z obawy mocarstwa hegemonicznego przed mającymi nastąpić zmianami w układzie sił. Nawet jeżeli liderzy rywalizujących potęg podejmują dyplomatyczne zabiegi mające na celu łagodzenie sprzeczności i budowę wzajemnego zaufania, rujnującej wojny nie sposób uniknąć, przy czym czynnikami decydującymi są nie tylko sprzeczne interesy gospodarcze, ale także strach przed zmianami i honor. Tak stało się nie tylko w przypadku wojny między Spartą i Atenami, która zakończyła złoty wiek cywilizacji greckiej, ale scenariusz ten powtarzał się wielokrotnie później, także w erze nowożytnej. Według Allisona w ciągu ostatnich 500 lat zmiana na pozycji hegemonu następowała 16-krotnie, przy czym w 12 przypadkach wiązało się to z poważnymi konfliktami zbrojnymi, a tylko cztery razy zmiana hegemonu dokonała się w sposób pokojowy. Tym, co pozwoliło uniknąć wojny w tych nielicznych przypadkach były silne współzależności gospodarcze rywalizujących mocarstw, wspólna przynależność cywilizacyjna, a także mądra polityka oświeconych przywódców.

Trzecia część książki (*Gathering Storm*) stanowi zastosowanie przeprowadzonych analiz historycznych do zrozumienia współczesnej rywalizacji amerykańsko-chińskiej. Wnioski jakie Allison formułuje nie są optymistyczne. Wojna jest bardzo prawdopodobna, niemal nieunikniona, o ile obecny kurs polityki amerykańskiej jak i chińskiej nie zostanie skorygowany. Obydwa mocarstwa popełniają obecnie błędy, które wynikają z rosnących ograniczeń strategicznych, animozji historycznych i cech kulturowych. Amerykanom autor wytyka to, że kierują się złudzeniami, nie rozumiejąc odmienności chińskiej cywilizacji (tytuł jednego z rozdziałów to *Imagine China Were Just Like Us*), a także zbytnią arogancją i oportunizmem. Motorem niekorzystnych zachowań po stronie chińskiej jest wielka determinacja, aby odbudować prestiż po wieku upokorzenia (*century of humiliation*). W ostatniej, czwartej części książki, Graham Allison daje jednak nadzieję, że do realizacji tragicznego scenariusza być może nie dojdzie (*Why War is not Inevitable?*). Chociaż amerykańsko-chiński konflikt handlowy, spór dotyczący statusu Tajwanu, sytuacji na Półwyspie Koreańskim, spornych z Japonią wysp Senkaku, czy też archipelagów na Morzu Południowochińskim dalekie są od rozwiązania i nie wiadomo w jaki sposób dalej się potoczą, autor nie wyklucza możliwości uniknięcia wojny. Podstawą tej, wydawałoby się irracjonalnej wiary, jest rosnąca

zarówno w Ameryce jak i w Chinach świadomość tego, że uniknięcie pułapki Tukidydesa jest w interesie obydwu konkurentów. Obecnie obydwaj mocarstwa znajdują się na „kolizyjnym kursie”, o czym świadczy m.in. decyzja prezydenta Trumpa o anulowaniu udziału USA w partnerstwie transpacyficznym, agresywne poczynania Chin na Morzu Południowochińskim, czy też presje wywierane na decydentów po obu stronach, aby działać zdecydowanie i ostro. Zdając sobie sprawę z wielości problemów dzielących mocarstwa, Graham Allison nie jest pesymistą. Skłania się on do opinii, że w decydujących momentach przywódcy obydwu mocarstw wykażą kunszt, jakiego wymagać będzie uniknięcie pułapki Tukidydesa i pokonanie potęgującego się „strukturalnego naprężenia”.

Szeroki odbiór, z jakim spotkała się najnowsza książka Grahama Allisona nie jest niewątpliwie dziełem przypadku ani efektem niezasłużonej promocji. Nie znaczy to, że zaspokaja ona wszystkie oczekiwania czytelnika, zwłaszcza czytelnika, któremu bliskie są zagadnienia geopolityczne. Pierwszą ułomnością publikacji jest jej postulatywny charakter i jednoczesny brak konkretnych rozwiązań politycznych, które mogłyby podjąć Stany Zjednoczone. Allison stwierdza, że Ameryka potrzebuje odpowiedniej strategii, aby poradzić sobie z coraz bardziej ekspansywnymi Chinami, ale nie formułuje żadnych propozycji w tym zakresie. Allison nie odnosi się w swojej pracy do poglądów innych badaczy zajmujących się polityką wielkich mocarstw, a zwłaszcza do takich koncepcji jak teoria tranzycji potęgi (R. Gilpin, A.F.K. Organski, J. Kugler), czy też do tych uczonych, którzy kwestionowali ostatnio zdolność Chin do zdobycia światowej hegemonii z powodów gospodarczych, militarnych, ekologicznych i obyczajowych (korupcja). Wskazywali na to m.in. S. Brooks i W. Wohlforth, a także M. Beckley i D. Shambaugh. Z czysto geopolitycznego punktu widzenia należałoby wskazać na ograniczenia geograficzne, które mogą przeszkodzić Pekinowi w rozszerzaniu swojej potęgi. Należą do nich niepewne granice lądowe, łańcuchy wysp kontrolowane przez USA, wątpliwa wykonalność projektu „One Belt, One Road”. Wymienione uwagi i wątpliwości nie przekreślają jednak ogromnej wartości książki Grahama Allisona, jako środka oddziaływania na świadomość społeczną, utrwalającego przeświadczenie o konieczności podejmowania przez przywódców politycznych działań, których efektem będzie uniknięcie niebezpieczeństw wynikających z pułapki Tukidydesa. Dzięki takim publikacjom jak recenzowana książka, obie rywalizujące strony doskonale zdają sobie sprawę, jak groźna jest to pułapka.

Witold J. Wilczyński